



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK **ANIOŁ PAŃSKI** Biblioteka Pałacu Apostolskiego

Niedziela, 21 marca 2021 r. **[Multimedia]**

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

W tę piątą niedzielę Wielkiego Postu liturgia głosi Ewangelię, w której św. Jan opisuje wydarzenie, jakie miało miejsce w ostatnich dniach życia Chrystusa, na krótko przed męką (J 12, 20-33). Gdy Jezus znajdował się w Jerozolimie na święto Paschy, niektórzy Grecy, zaciekawieni tym, co czynił, wyrażają pragnienie zobaczenia Go. Podchodzą do apostoła Filipa i mówią: „Chcemy ujrzeć Jezusa” (w. 21). „Chcemy ujrzeć Jezusa”. Pamiętajmy o tym pragnieniu: „Chcemy ujrzeć Jezusa”. Filip mówi o tym Andrzejowi, a potem razem przekazują to Nauczycielowi. W życzeniu tych Greków możemy dostrzec prośbę, którą wielu mężczyzn i wiele kobiet z wszystkich miejsc i w każdym czasie kieruje do Kościoła, a także do każdego z nas: „Chcemy ujrzeć Jezusa”.

A jak odpowiada Jezus na to życzenie? W sposób, który daje do myślenia. Mówi: „Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. (...) Jeśli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity” (ww. 23-24). Wydaje się, jakby te słowa nie odpowiadały na prośbę przedstawioną przez owych Greków. W rzeczywistości posuwają się dalej. Jezus w istocie wyjawia, że On dla każdego człowieka, który Go chce szukać, jest ukrytym ziarnem, gotowym obumrzeć, żeby wydać obfity owoc. Jakby chciał powiedzieć: jeżeli chcecie Mnie poznać, jeżeli chcecie Mnie zrozumieć, spójrzcie na ziarno pszenicy, które umiera w ziemi, to znaczy patrzcie na krzyż.

Nasuwa się na myśl znak krzyża, który stał się w ciągu wieków emblematem *par excellence* chrześcijan. Co widzą przede wszystkim ludzie, którzy również dzisiaj chcą „ujrzeć Jezusa”, a być może pochodzą z krajów i kultur, gdzie chrześcijaństwo jest mało znane? Jaki jest najbardziej powszechny znak, który napotykają? Ukrzyżowany, krzyż. W kościołach, w domach chrześcijan, a także noszony na własnym ciele. Ważne jest, aby ten znak był spójny z Ewangelią – krzyż musi być wyrazem miłości, służby, bezwarunkowego daru z siebie – tylko wtedy jest on naprawdę „drzewem życia”, życia przeobfitego.

Również dzisiaj wiele osób, często nie mówiąc tego wprost, chciałoby „ujrzeć Jezusa”, spotkać Go, poznać Go. To pozwala zrozumieć, jak wielka jest odpowiedzialność nas, chrześcijan, i naszych wspólnot. My także powinniśmy odpowiadać świadectwem życia, które się daje w służbie, życia, które obiera styl Boga – bliskości, współczucia i czułości – i daje się w służbie. Chodzi o to, by zasiewać ziarna miłości, nie słowami, które ulatują, ale konkretnymi przykładami, prostymi i odważnymi, nie przez teoretyczne potępienia, ale przez gesty miłości. Wtedy Pan swoją łaską sprawia, że przynosimy owoc, także wówczas, gdy teren jest nieurodzajny z powodu nieporozumień, trudności lub prześladowań, albo roszczeń legalizmów bądź klerykalnych moralizmów. To jest teren nieurodzajny. Właśnie wówczas, w próbie i w samotności, gdy ziarno obumiera, jest to chwila, kiedy kiełkuje życie, aby wydać w swoim czasie dojrzałe owoce. Właśnie w tym splocie śmierci i życia możemy doświadczyć radości i prawdziwej owocności miłości, która zawsze, powtarzam, przejawia się w stylu Boga – bliskości, współczucia, czułości.

Oby Maryja Dziewica pomagała nam postępować za Jezusem, podążać mocni i radośni drogą służby, ażeby miłość Chrystusa jaśniała w każdej naszej postawie i stawała się coraz bardziej stylem naszego życia na co dzień.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, dzisiaj we Włoszech jest obchodzony *Dzień pamięci i zaangażowania na rzecz upamiętniania niewinnych ofiar mafii*. Mafie są obecne w różnych częściach świata, a wykorzystując pandemię, wzbogacają się przez korupcję. Św. Jan Paweł II piętnował ich „kulturę śmierci”, a Benedykt XVI potępił je jako „drogi śmierci”. Te struktury grzechu, struktury mafijne, sprzeczne z Ewangelią Chrystusa, myślą wiarę z bałwochwalstwem. Dzisiaj upamiętniamy wszystkie ofiary i ponawiamy nasze wysiłki na rzecz przeciwstawiania się mafiom.

Jutro przypada *Światowy Dzień Wody*, który skłania nas do refleksji nad wartością tego wspaniałego i niezastąpionego daru Bożego. Dla nas, wierzących, „siostra woda” nie jest towarem – jest uniwersalnym symbolem i jest źródłem życia i zdrowia. Zbyt wielu braci, wielu, bardzo wielu braci i siostr ma dostęp do niewielkiej ilości wody, i być może zanieczyszczonej! Konieczne jest zapewnienie wszystkim wody pitnej i sanitariatów. Dziękuję i dodaję otuchy osobom, które z racji różnych zawodów i pełnionych funkcji pracują na rzecz realizacji tego jakże ważnego celu. Myślę na przykład o Uniwersytecie Wody w mojej ojczyźnie, o tych, którzy pracują nad jego rozwijaniem i nad tym, żeby uświadamiać znaczenie wody. Bardzo dziękuję wam, Argentyńczykom, którzy pracujecie na tym Uniwersytecie Wody.

Pozdrawiam was wszystkich, którzy się łączycie za pośrednictwem mediów, ze szczególną pamięcią o osobach chorych i samotnych. Życzę wam miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie modlić się za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia!

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana